

NADZIEJE ROSYJSKIEJ ZBROJENIÓWKI (ANALIZA)

To był dobry rok dla rosyjskiego przemysłu zbrojeniowego. W 2012 roku wielkość wyeksportowanej przez niego broni wyniosła 15,16 mld USD (dla porównania rok wcześniej było to „jedynie” 13,2 mld USD).

Mimo to wielu ekspertów podkreśla, że w najbliższych latach trend się odwróci ze względu na starzejącą się ofertę rosyjskich firm, posiadających niewiele nowoczesnych i wykraczających poza fazę testów produktów. Komentarze te nie pozostają bez odpowiedzi, w życie wprowadzane są kompleksowe rozwiązania mające zminimalizować straty jednej z najważniejszych gałęzi rosyjskiej gospodarki.

Poszukiwanie nowych rynków zbytu

Tradycyjne rynki zbytu dla rosyjskiej broni takie jak Indie, Birma, Wietnam, Wenezuela, czy Bliski Wschód (należy pamiętać w tym kontekście również o Syrii, której rząd w ostatnich dniach podkreślił, że Moskwa nie wycofała się ze swoich zobowiązań) wedle oficjalnych komunikatów prasowych udało się poszerzyć w ubiegłym roku o Afganistan, Ghanę, Oman i Tanzanię. Ta ekspansja pozwoli z pewnością zrównoważyć przyszłe straty związane z malejącą atrakcyjnością poradzieckich modyfikacji wielu sprzedawanych obecnie produktów rosyjskiej zbrojeniówki. Zanim do tego dojdzie minie jeszcze jednak wiele lat, tymczasem wiele z nich nadal dobrze się sprzedaje, by wspomnieć o chińskim zainteresowaniu bombowcami TU-22M3, czy śmigłowcach MI-24, które doskonale sprawdzają się w Afganistanie. Oba przykłady podałem zresztą nieprzypadkowo są bowiem związane z ciekawymi perspektywami przed jakimi stoi rosyjski przemysł zbrojeniowy.

Trwają konsultacje dotyczące zawarcia rosyjsko- irackiego kontraktu zbrojeniowego o łącznej wartości 4,2 mld USD. Dotyczy on sprzedaży 30 śmigłowców z wspomnianej już powyżej rodziny MI oraz samobieżnych zestawów przeciwlotniczych Pancyr użytkowanych m.in. w Iranie, Jordanii, czy Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Ostatni z wspomnianych przykładów pokazuje, że atrakcyjne dla światowych rynków zbrojeniowych pozostają także współczesne produkty rosyjskiej zbrojeniówki. Jeden z nich- zestawy rakietowe S-400- według doniesień medialnych mogą zostać sprzedane na rynek chiński. Tak więc Irak i Chiny to zatem ciekawa perspektywa dla rosyjskich produktów, w ich przypadku w grę wchodzi naprawdę ogromne pieniądze. A to jedynie przykłady, o których posiadamy

pewne informacje, dużo więcej można by wymienić w oparciu o przesłanki. Zaoferowanie rosyjskiego transportu oddziałom francuskim udającym się do Mali może być przecież próbą budowania sobie przez Kreml gruntu pod przyszłe kontrakty zbrojeniowe w regionie tym bardziej, że nadszarpnęła go nieco kwestia algierskich MIGów 29.

Konsolidacja we własnym mateczniku

Oprócz poszukiwania nowych rynków zbytu dla rosyjskiej broni postępuje również ekspansja rosyjskiego przemysłu zbrojeniowego w obrębie byłego ZSRS. Służy temu zainicjowany w zeszłym roku proces konsolidacji przemysłów zbrojeniowych Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym (OUBZ). Podpisano wtedy dwa porozumienia dotyczące ochrony danych przemysłowych, mają one zapobiegać wyciekom technologicznym do krajów trzecich. Prezydent FR Władimir Putin ratyfikował również porozumienie określające zasady tworzenia międzypaństwowych stowarzyszeń umożliwiających produkcję sprzętu wojskowego w ramach OUBZ. Ponad to uzgodniono również listy firm, które powinny być uważane za priorytetowe w tym procesie.

Budowa bazy naukowej

Ostatnim elementem, który ma zminimalizować przyszłe straty rosyjskiej zbrojeniówki i zapewnić jej spokojną przyszłość jest prowadzona odgórnie budowa nowej bazy naukowej. Nadal niewiele wiadomo o tych planach możemy jednak pokusić się o wskazanie kilku skoordynowanych inicjatyw, które mają zainicjować rosyjską modernizację sektora zbrojeniowego. To m.in. stworzenie centrum innowacji Skołkowo (współczesna modyfikacja sowieckiego projektu tworzenia miasteczek akademickich np. Arzamas-16, Krasnojarsk-70, Tomsk-7, Czelabińsk-26...), podporządkowanie Roskosmosu wicepremierowi Rogozinowi odpowiedzialnemu za przemysł zbrojeniowy oraz zapowiedziane przez niego utworzenie rosyjskiego analogu DARPA (Agencja Zaawansowanych Obronnych Projektów Badawczych Departamentu Obrony Stanów Zjednoczonych to agencja rządowa zajmująca się rozwojem technologii wojskowej od połowy ubiegłego wieku).

Trudno dziś przewidzieć, czy rosyjska zbrojeniówka wyjdzie obronną ręką z przeobrażeń globalnego rynku handlu bronią. Z pewnością jednak ma przed sobą kilka spokojnych lat, które stara się spożytkować inicjując rozwiązania mające na celu zminimalizowanie strat i zapewnienie sobie satysfakcjonującej przyszłości. Na dzień dzisiejszy jest jednak jeszcze zbyt wcześnie, by prognozować czy okażą się one owocne.

Piotr A. Maciążek